



Sygn. akt II NSNc 112/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Paweł Księżak
Kazimierz Tomaszek (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa E. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w
W.

przeciwko P. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych 14 lutego 2023 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty
w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Warszawie

z 19 lipca 2012 r., sygn. XX GNc 305/12:

- 1. uchyla zaskarżony nakaz zapłaty i sprawę przekazuje
Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego
rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania ze
skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Pismem z 13 kwietnia 2012 r. E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej: Powódka, Spółka) wniosła o wydanie nakazu zapłaty przeciwko P. K. (dalej: Pozwany) i zasądzenie na jej rzecz kwoty 454 562 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że Pozwany do 30 czerwca 2009 r. pełnił funkcję prezesa zarządu w powodowej Spółce. W okresie od 28 lutego 2007 r. do 3 grudnia 2007 r. dokonał on wypłat z konta Spółki na sumę stanowiącą równowartość kwoty objętej pozwem. Jako podstawę prawną żądania Powódka powołała art. 405 k.c., wskazując, że wypłaty były dokonywane bez podstawy prawnej. Ani obowiązujące przepisy, ani umowa spółki nie dawały bowiem Pozwanemu podstawy do dokonywania czynności przysparzających z majątku Spółki, przeznaczonego na zaspokojenie bieżących zobowiązań finansowych tego podmiotu. Z ostrożności procesowej jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia Powódka wskazała również art. 293 § 1 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c., wskazując, że Pozwany dopuścił się czynu sprzecznego z obowiązującymi przepisami Kodeksu spółek handlowych poprzez przywłaszczenie środków pieniężnych należących do Spółki. Postępowanie Pozwanego narusza zatem normę zawartą w art. 201 § 1 k.s.h. i nosi znamiona bezprawności. Ma również charakter zawiniony.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 19 lipca 2012 r., XX GNc 305/12, Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie nakazał P. K., aby zapłacił na rzecz Powódki kwotę 454 562 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 13 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 12 882,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw.

W uzasadnieniu nakazu zapłaty, sporządzonym na żądanie Sądu Najwyższego na podstawie art. 92 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 1904, ze zm.; dalej: u.SN), wskazano, że w świetle art. 499 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na moment wydania tego orzeczenia) przesłankami negatywnymi wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym były oczywista bezzasadność roszczenia oraz

istnienie wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie. Wyjaśniono przy tym, że oczywista bezzasadność zachodzi wtedy, gdy już z treści pozwu wynika wyraźnie, że powodowi nie przysługuje prawo żądania od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych. Stwierdzenie, czy przytoczone przez powoda okoliczności budzą wątpliwość, wymaga natomiast dokonania przez sąd lub referendarza sądowego oceny ich wiarygodności. Przy czym podstawę tej oceny może stanowić wyłącznie treść pozwu. W uzasadnieniu nakazu zapłaty podkreślono jednocześnie, że wydanie tego rodzaju orzeczenia w postępowaniu upominawczym nie wymaga udowodnienia przez powoda dochodzonego roszczenia. Postępowanie to nie jest bowiem poprzedzone przeprowadzeniem postępowania dowodowego. Tym samym nie ma znaczenia, czy powód dołączy do pozwu jakiegokolwiek dokumenty i czy uzasadniają one jego roszczenie. Zdaniem Referendarza sądowego, w omawianej sprawie nie zaistniała przy tym żadna z okoliczności określonych w art. 499 § 1 k.p.c., która wykluczałaby wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Po pierwsze nie było podstaw do uznania roszczenia objętego pozwem jako oczywiście bezzasadnego, skoro już *prima facie* okoliczności przytoczone w tym piśmie nie pozostają w sprzeczności z art. 405 k.c. oraz art. 293 § 1 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c. Brak było również podstaw do przyjęcia, że owe okoliczności budzą wątpliwości. Powódka wskazała bowiem, że Pozwany dokonał wypłat z konta Spółki na łączną kwotę 454 562 zł, nie będąc do tego uprawnionym. W tej sytuacji twierdzenia Powódki pozwalały uznać, że zostały spełnione określone w art. 405 k.c. przesłanki odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie: wzbogacenie Pozwanego (zwiększenie jego aktywów), zubożenie Powódki, związek między wzbogaceniem a zubożeniem (uzyskanie korzyści majątkowej kosztem Powódki) oraz brak podstawy prawnej wzbogacenia. W konsekwencji Pozwany był obowiązany do zwrotu bezpodstawnie pobranej kwoty. Według Referendarza sądowego, roszczenie Powódki było uzasadnione także w świetle art. 293 § 1 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c. W uzasadnieniu nakazu zapłaty wyjaśniono, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować tylko wówczas, gdy brak jest innego środka prawnego uniemożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej naruszonej bez prawnego uzasadnienia, jednak wyjąwszy określony

w art. 414 k.c. przypadek zbiegu z roszczeniami o naprawienie szkody. Referendarz wskazał, że skoro nie istniała żadna podstawa (ustawowa lub umowna) do pobrania przez Pozwanego kwoty dochodzonej pozwem, to jest oczywistym, że jego działania wyrządziły Powódce szkodę (w postaci *damnum emergens*, czyli straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c.). Referendarz sądowy nie miał również wątpliwości, że między tymi działaniami a szkodą zachodził normalny związek przyczynowy. Brak było natomiast okoliczności, które wyłączałyby w omawianym przypadku odpowiedzialność Pozwanego.

Postanowieniem z 4 lutego 2013 r., XX GNc 305/12, Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek Pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od ww. nakazu zapłaty (pkt I.) i odrzucił jego sprzeciw od tego orzeczenia (pkt 2.).

Na skutek zażalenia Pozwanego Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 5 czerwca 2013 r., VI ACz 1151/13, uchylił ww. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 4 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 19 sierpnia 2013 r., XX GNc 305/12, ponownie oddalił wniosek Pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od ww. nakazu zapłaty (pkt I.) i odrzucił jego sprzeciw od tego orzeczenia (pkt 2.).

Postanowieniem z 21 sierpnia 2014 r., VI ACz 1342/14, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie Pozwanego na ww. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 19 sierpnia 2013 r.

Postanowieniem z 20 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, XX GC 936/16, odrzucił skargę P. K. o wznowienie postępowania zakończonego wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie XX GNc 305/12.

Z kolei postanowieniem z 13 marca 2019, VII AGz 807/18, Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenie Pozwanego od ww. postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z 20 grudnia 2016 r.

Powyższy nakaz zapłaty został zaskarżony w całości w drodze skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego (dalej: Skarżący).

Powołując się na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości

społecznej, obejmującą obowiązek budowania zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, co wymaga działania przez organ władzy publicznej (sąd) na podstawie i w granicach przepisów, w sposób wykluczający ich rażące naruszenie oraz przy uwzględnieniu konstytucyjnych norm ochrony praw człowieka i obywatela, a zwłaszcza prawa do rzetelnej procedury, Skarżący na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie zasady, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 486, ze zm.; dalej: Konstytucja RP), a mianowicie: zasady praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, zasady legalizmu, wynikających z art. 2, art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez nieskierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i uznanie przez Sąd Okręgowy w Warszawie, iż roszczenie skierowane przez Powódkę przeciwko Pozwanemu nie jest oczywiście bezzasadne, przytoczone w pozwie okoliczności nie budzą wątpliwości i tym samym zachodzą podstawy do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sytuacji zaistnienia oczywistej bezzasadności roszczenia, gdy twierdzenia zawarte w pozwie w świetle prawa materialnego wskazanego jako podstawa roszczenia art. 293 § 1 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c. nie uzasadniały dochodzonego roszczenia i orzeczenia bez przeprowadzenia pogłębionej analizy dokumentów i zbadania, czy konkretne kwoty nie zostały w żaden sposób rozliczone przez ówczesnego prezesa zarządu Spółki P.K. lub przeznaczone na pokrycie zobowiązań, a nadto oparcie orzeczenia zasądzającego kwotę 454 562 zł od Pozwanego w oparciu o dokumenty odnoszące się generalnie do sposobu prowadzenia operacji gospodarczych i prawidłowości księgowania, nie zaś do konkretnych rozliczeń dokonywanych przez prezesa zarządu Spółki, a mianowicie załączonych do pozwu w niewierzytelnych kopiach 36 wypłat, z których nie wynika dochodzona kwota ani też okoliczność jej nierozliczenia, raporcie z wyników przeglądu ksiąg rachunkowych za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2009 r. w sytuacji, gdy żądanie Powódki dotyczy wypłat z powodowej Spółki z okresu od 28 lutego 2007 r. do 3 grudnia 2007 r., prywatnej

ekspertyzie biegłego rewidenta dotyczącego 2008 r., nie zaś okresu objętego pozwem oraz sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2010 oraz w sytuacji, gdy te same dowody i identyczny stan faktyczny stał się podstawą oddalenia powództwa o zapłatę pomiędzy tymi samymi stronami, m.in. w sprawach o sygn. XX GC 888/12 oraz XX GC 1034/12 Sądu Okręgowego w Warszawie;

2) rażące naruszenie prawa, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez sąd orzekający w sprawie norm wyrażonych w przepisach art. 499 pkt 1 i 2 w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) w zw. z art. 129 § 2 k.p.c. poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz strony powodowej kwoty 454 562 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 13 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty w oparciu o twierdzenia strony powodowej oraz dołączone do pozwu dokumenty w postaci:

- kserokopii dokumentów KW niepoświadczonych za zgodność z oryginałami, z których nie wynika dochodzona kwota,
- kserokopii niepoświadzonego za zgodność z oryginałem raportu z wyników przeglądu ksiąg rachunkowych za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2009 r. w sytuacji, gdy żądanie Powódki dotyczy wypłat z powodowej Spółki z okresu od 28 lutego 2007 r. do 3 grudnia 2007 r.,
- ekspertyzy biegłego rewidenta dotyczącej 2008 r., nie zaś okresu objętego pozwem,
- sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2010, nie zaś za rok 2007 objęty żądaniem pozwu i przyjęcie za prawdziwe twierdzeń Powódki, i wydanie nakazu zapłaty w oparciu o treść pozwu i powyższych dokumentów prywatnych, pomimo tego, że budziły one uzasadnione wątpliwości w zakresie istnienia i określonej w nich wysokości zadłużenia Pozwanego oraz wskazywały na bezzasadność roszczenia i w konsekwencji sprawa winna być skierowana do rozpoznania na rozprawie;

3) rażące naruszenie prawa, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu przez sąd orzekający w sprawie norm wyrażonych w przepisach art. 293 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 499 pkt 1 i 2 w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania) poprzez rozpoznanie sprawy w trybie upominawczym, w sytuacji zaistnienia oczywistej bezzasadności

roszczenia, gdy twierdzenia zawarte w pozwie w świetle prawa materialnego wskazanego jako podstawa roszczenia art. 293 § 1 k.s.h. w zw. z art. 415 k.c. nie uzasadniały dochodzonego roszczenia, a zwłaszcza nie potwierdzały, aby Pozwany w sposób bezprawny i zawiniony pobrał na własne potrzeby środki pieniężne z kasy powodowej Spółki oraz nie wykazano szkody, oraz istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem Pozwanego a szkodą, i sprawa winna być skierowana do rozpoznania na rozprawie celem przeprowadzenia postępowania dowodowego.

W oparciu o powyższe Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego nakazu zapłaty i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach niniejszego postępowania.

Powódka w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zwrot kosztów postępowania ze skargi nadzwyczajnej, ewentualnie o orzeczenie w oparciu o art. 115 § 2 u.SN, że zaskarżony nakaz zapłaty wywołał nieodwracalne skutki prawne, skoro od dnia jego uprawomocnienia się upłynęło 5 lat.

Pozwany wniósł natomiast o uwzględnienie w całości skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości m.in. przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych (art. 1 pkt 1 lit. b u.SN).

Skarga nadzwyczajna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o wyjątkowym charakterze, wyznaczonym przede wszystkim przez jej publicznoprawną funkcję. Instytucja ta została wprowadzona do polskiego porządku prawnego w celu zapełnienia braku w systemie nadzwyczajnych środków zaskarżenia instrumentu pozwalającego na zmianę albo uchylenie prawomocnych orzeczeń sądowych ewidentnie wadliwych, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady

sprawiedliwości społecznej. W judykaturze Sądu Najwyższego podnosi się, że skarga nadzwyczajna jest „wentylem bezpieczeństwa”, środkiem absolutnie ekstraordynaryjnym, który winien być wnoszony przez uprawniony podmiot tylko we wskazanych w ustawie sytuacjach (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 24 czerwca 2020 r., I NSNc 41/19; 30 czerwca 2022 r., I NSNc 646/21; postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2021 r., I NSNc 61/20; 14 września 2021 r., I NSNc 104/21), kiedy skorygowanie prawomocnego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadami konstytucyjnymi przy pomocy innych środków nadzwyczajnych nie jest już bądź nigdy nie było możliwe.

Ze wskazanym wyżej celem instytucji skargi nadzwyczajnej oraz funkcją, jaką ma ona pełnić w systemie prawa, wiążą się zawarte w Ustawie o Sądzie Najwyższym szczegółowe regulacje, ograniczające możliwość wniesienia skargi w aspekcie przedmiotowym, podmiotowym oraz temporalnym. Zaistnienie któregośkolwiek z tych ograniczeń w danej sprawie uzasadnia odrzucenie skargi nadzwyczajnej *a limine* (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁶ § 2 i 3 k.p.c.).

Badając dopuszczalność skargi nadzwyczajnej wniesionej w niniejszej sprawie, Sąd Najwyższy nie stwierdził istnienia procesowych przeszkód do jej merytorycznego rozpoznania. W świetle art. 89 § 3 oraz art. 115 § 1 u.SN, biorąc pod uwagę datę wydania i uprawomocnienia zaskarżonego w przedmiotowej sprawie nakazu zapłaty, nie budzi wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie. Skarga została wprawdzie złożona po upływie pięcioletniego terminu, o którym mowa w art. 89 § 3 u.SN, jednak Prokurator Generalny jako podstawę jej wniesienia przywołał także art. 115 § 1 w zw. z § 1a u.SN, zgodnie z którymi, w okresie 6 lat od dnia wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. od 3 kwietnia 2018 r., skarga nadzwyczajna może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r. W takim przypadku skargę nadzwyczajną może wnieść Prokurator Generalny lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Objęty skargą nakaz zapłaty nie dotyczy przy tym żadnej ze spraw spośród wymienionych w art. 90 § 3 i 4 u.SN. Aktualnie nie może on także zostać uchylony ani zmieniony w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Ponadto podkreślenia wymaga, że jest to pierwsza skarga nadzwyczajna w niniejszej sprawie (por. art. 90 § 1 u.SN).

Ustalając zakres przedmiotowy kontroli dokonywanej w ramach skargi nadzwyczajnej, wskazać należy, że ustawodawca ściśle określił dopuszczalne podstawy jej wniesienia. Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (przesłanka ogólna), od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: (1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub (2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub (3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (przesłanki szczególne). Co przy tym istotne, każda skarga nadzwyczajna musi mieć oparcie w podstawie ogólnej oraz w co najmniej jednej z trzech wymienionych w art. 89 § 1 u.SN podstaw szczególnych (szczegółowych).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się jednocześnie poglądy, że konstrukcja skargi nadzwyczajnej, zakładająca koniunkcję którejś z podstaw szczególnych oraz ogólnej podstawy funkcjonalnej wymaga, aby w pierwszej kolejności dokonać oceny podstaw szczególnych, a następnie dopiero dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania jednej ze szczególnych podstaw skargi za uzasadnioną, ziszcza się również przesłanka funkcjonalna. Innymi słowy, oceniając zasadność wniesienia skargi nadzwyczajnej należy ustalić zaistnienie którejś z przesłanek szczególnych oraz dodatkowo to, czy jej zaistnienie oznacza w danym przypadku, że uchylenie prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 15 grudnia 2021 r., I NSNc 97/20; 30 czerwca 2022 r., I NSNc 646/21, i powołane w nich orzecznictwo).

Niewątpliwie, zdaniem Sądu Najwyższego, w omawianej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną w sposób należyty wykazał powyższe przesłanki, wymagane

dla uznania zasadności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, choć nie wszystkie zarzuty okazały się trafne.

Przed wszystkim nie mógł odnieść zamierzonego przez Skarżącego rezultatu sformułowany w ramach art. 89 § 1 pkt 1 u.SN zarzut naruszenia konstytucyjnych zasad i wartości, wynikających z art. 2, art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, autor skargi nadzwyczajnej jest obowiązany przywołać i umotywić podstawy wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Podobnie jak nie wolno autorowi kasacji poprzestać na podaniu, że doszło do naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), lecz ciąży na nim obowiązek wskazania konkretnego przepisu, podobnie autor skargi nadzwyczajnej musi sprostować obowiązkowi zwięzłego, ale precyzyjnego wyeksplikowania, w jakich naruszeniach prawa konkretnie upatruje uchybień, o których mowa w przepisie art. 89 § 1 u.SN, tj. na czym polegają zarzucane błędy. Oznacza to konieczność przytoczenia podstaw skargi nadzwyczajnej i ich uzasadnienia, ze wskazaniem, w przypadku zarzutu z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, co i z jakiego powodu skarżący uważa za naruszenie przytaczanej normy konstytucyjnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19; 25 czerwca 2020 r. I NSNc 48/19; 7 grudnia 2021 r., I NSNc 26/21; wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 31 sierpnia 2022 r., I NSNc 37/21). Podkreślić zatem należy, że charakter szczególnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna, a także różnorodność zasad, wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP, wymaga, aby autor skargi nadzwyczajnej, opierając ten środek prawny na podstawie z art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, w sposób jednoznaczny i pełny wskazał, po pierwsze, na czym konkretnie polega, jego zdaniem, w okolicznościach danej sprawy, naruszenie powołanej przez niego konstytucyjnie chronionej zasady lub wartości, a po drugie, jaki konkretnie związek zachodzi między tego rodzaju naruszeniem a okolicznościami danej sprawy.

W odniesieniu do powołanej podstawy szczególnej za ułomny należy uznać zarzut skargi nadzwyczajnej, który wprawdzie z formalnego punktu widzenia został

powołany w ramach art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, jednak w istocie odwołuje się on wyłącznie do tych samych naruszeń, które zostały podniesione na innej podstawie szczególnej (art. 89 § 1 pkt 2 i 3 u.SN), nie niosąc w swej treści nowej merytorycznej zawartości.

W kontekście powyższego należy stwierdzić, że taką wadliwą konstrukcję ma zarzut skargi odnoszący się do naruszenia art. 2, art. 7 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sformułowany przez Skarżącego pod pozorem podstawy szczególnej, określonej w art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, zarzut naruszenia wskazanych wyżej konstytucyjnych zasad i wartości – poprzez błędne uznanie przez Referendarza sądowego w Sądzie Okręgowym w Warszawie (konsekwentnie i nieprawidłowo określanego w skardze jako sąd), iż w sprawie nie zachodziły przesłanki negatywne do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w postaci oczywistej bezzasadność roszczenia i istnienia wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie – sprowadza się bowiem *de facto* do zarzucenia uchybień, polegających na dokonaniu przez ten organ rażąco błędnej wykładni przepisów art. 499 pkt 1 i 2 oraz art. 498 § 2 k.p.c. Omawiany zarzut w istocie więc powiela jedynie argumentację, która została już przedstawiona przez Skarżącego w ramach innych (dalszych) zarzutów skargi (w tym przypadku zarzutów rażącego naruszenia prawa). Już sama zatem konstrukcja omawianego zarzutu przesądza o tym, że nie mógł on zostać uwzględniony.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutów rażącego naruszenia przepisów art. 499 pkt 1 i 2 w zw. z art. 498 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonego orzeczenia) w związku odpowiednio z art. 129 § 2 k.p.c. oraz z art. 293 k.s.h. i art. 415 k.c. – które to zarzuty celem zachowania przejrzystości zostaną omówione łącznie – należy zaznaczyć, że w istocie sprowadzają się one do wadliwego, zdaniem Skarżącego, rozpoznania sprawy w trybie upominawczym i nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego, w sytuacji zaistnienia negatywnych przesłanek do wydania nakazu zapłaty w postaci oczywistej bezzasadność roszczenia i istnienia wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie.

W zakresie analizy powyższych zarzutów należy wskazać, że norma zawarta w art. 499 k.p.c. określa taksatywnie przeszkody wydania nakazu zapłaty

w postępowaniu upominawczym. W myśl z art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na moment wydania zaskarżonego orzeczenia) nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nie mógł być wydany, jeżeli według treści pozwu roszczenie było oczywiście bezzasadne (pkt 1) lub twierdzenia co do faktów budziły wątpliwości (pkt 2).

Oczywista bezzasadność roszczenia w rozumieniu art. 499 pkt 1 k.p.c. ma miejsce wtedy, gdy z treści pozwu wynika wyraźnie, że powodowi nie przysługuje prawo żądania od pozwanego określonego świadczenia na podstawie przytoczonych okoliczności faktycznych, a decydują o tym przepisy prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 35/20).

Z kolei przyczyną wątpliwości co do przedstawionych przez powoda twierdzeń, o których mowa w art. 499 pkt 2 k.p.c., mogą być ich wewnętrzna sprzeczność albo lakoniczność, a także nieprawdopodobieństwo w świetle zasad doświadczenia życiowego, czy też brak wskazania w pozwie konkretnej podstawy roszczenia (zob. A. Olaś, A. Jaworski [w:] P. Ryłski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, art. 499).

Podkreślenia wymaga, że przesłanki określone w art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. mają charakter rozłączny, a ich ocena pozostawiona jest sądowi orzekającemu. Jednocześnie art. 499 § 1 *in principio* k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym na moment wydania zaskarżonego orzeczenia) stanowił wprost, że przeszkody do wydania nakazu zapłaty oceniane być powinny „według treści pozwu”. W tym aspekcie należy mieć też na uwadze, że na tle art. 499 pkt 1 i 2 k.p.c. w piśmiennictwie sporną kwestią pozostaje, czy badania przesłanek określonych w tych przepisach należy dokonywać tylko przez pryzmat treści pozwu, czy także załączonych do niego dokumentów. Z powyższym wiąże się pytanie, czy dopuszczalne jest wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, jeżeli powód nie załączył do pozwu żadnych dowodów.

Pierwsze stanowisko zakłada, że w postępowaniu upominawczym sąd ogranicza swoją ocenę tylko do treści pozwu i nie dokonuje weryfikacji twierdzeń powoda w świetle dołączonych do pozwu dowodów (zob. K. Flaga-Gieruszyńska [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, 2019, art. 499; K. Weitz [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 3,

2016, art. 499; zob. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2008 r., I CNP 16/08).

Zwolennicy odmiennej koncepcji przyjmują, że podstawą oceny organu procesowego co do wiarygodności twierdzeń pozwu na potrzeby wydania upominawczego nakazu zapłaty powinny być nie tylko twierdzenia faktyczne zawarte w pozwie, lecz także powołany przez powoda materiał dowodowy, a co najmniej dokumenty załączone do pozwu (zob. M. Manowska, *Postępowanie nakazowe*, s. 128–129, 142–143; P. Feliga [w:] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, art. 499).

Pośrednie stanowisko zakłada z kolei, że postępowanie upominawcze wyklucza wprowadzenie dowodową weryfikację twierdzeń pozwu, które na tym etapie korzystają ze swoistego domniemania prawdziwości, tym niemniej w sytuacji, w której przytoczenia faktyczne powoda pozostają w oczywistej sprzeczności z dołączonymi przez niego do pozwu dokumentami, stan ten może skutkować wątpliwościami sądu co do okoliczności powołanych w pozwie i tym samym uzasadniać odmowę wydania nakazu zapłaty (tak A. Olaś [w:] T. Zembruski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, 2019, art. 499).

Wskazując na powyższe, Sąd Najwyższy stwierdza, że wynik wykładni językowej art. 499 k.p.c. generalnie przemawia za trafnością pierwszego z zaprezentowanych poglądów, gdyż przepis ten wyraźnie zastrzega, że badanie ma odbyć się według treści pozwu. Na zasadność tego poglądu może też wskazywać charakter postępowania upominawczego jako wstępnego etapu postępowania, opartego na założeniu prawdziwości twierdzeń powoda. Z drugiej strony nie można jednak pomijać tego, że nakaz zapłaty stanowi orzeczenie sądu o charakterze merytorycznym, a więc musi opierać się na wewnętrznym przekonaniu sądu o zasadności powództwa. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy w składzie orzekającym opowiada się za interpretacją, zgodnie z którą jeżeli przedłożone dowody są oczywiście sprzeczne z treścią pozwu, to taka okoliczność sama w sobie powinna wywoływać wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda, które co najmniej wymagają zweryfikowania w dalszym postępowaniu (zob. też A. Jaworski, A. Olaś [w:] P. Ryłski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, 2022, art. 499).

W kontekście powyższych uwag rację należy przyznać Skarżącemu, że przytoczone przez Powódkę w pozwie okoliczności generalnie powinny wzbudzić na etapie postępowania upominawczego wątpliwości, co oznacza, że ziściła się przesłanka negatywna określona w art. 499 pkt 2 k.p.c. uniemożliwiająca wydanie zaskarżonego nakazu zapłaty, a sprawa powinna zostać skierowana na rozprawę (por. art. 498 § 2 k.p.c.). Na uwagę zasługuje bowiem, że Powódka w pozwie określiła wartość przedmiotu sporu na kwotę 454 562 zł. Taka też kwota została objęta żądaniem głównym pozwu i ostatecznie zasądzona spornym nakazem zapłaty. Tymczasem łączna wartość powołanych przez Powódkę w treści pozwu (odpowiednio na stronie 2. i 3. tego pisma) kwot pieniężnych, mających składać się na wartość przedmiotu sporu, była wyższa i wynosiła 455 161,26 zł. Ponadto Sąd Najwyższy dostrzega, że część dołączonych do pozwu dokumentów w oczywisty sposób nie mogła stanowić miarodajnych dowodów na poparcie twierdzeń pozwu. Według stanowiska Powódki, Pozwany miał bowiem dokonywać bezprawnych wypłat z konta Spółki w okresie od 28 lutego 2007 r. do 3 grudnia 2007 r. Natomiast celem wykazania powyższej okoliczności Powódka do pozwu dołączyła m.in. raport dokumentujący wyniki przeglądu ksiąg rachunkowych powodowej Spółki za pierwsze półrocze 2009 r., czy sprawozdanie finansowe powodowej Spółki za rok obrotowy 2010, czyli w istocie dokumenty, które w ogóle nie odnoszą się do okresu objętego pozwem.

Powyższe ustalenia przekonują, że Referendarz sądowy, wydając zaskarżony nakaz zapłaty, w okolicznościach omawianej sprawy, zaniechał choćby pobieżnej oceny, czy każda z żądanych przez Powódkę należności, składająca się na sumę zasądzoną spornym nakazem zapłaty, miała odzwierciedlenie w twierdzeniach przedstawionych w pozwie. Nie zweryfikował również, czy przedłożone przez Powódkę dowody nie pozostawały w oczywistej sprzeczności z treścią pozwu. Należy zaś wyraźnie zaznaczyć, że wprowadzie konstrukcja postępowania upominawczego, jako tzw. przedrozpoznawczego postępowania procesowego, ma charakter uproszczony, niemniej przyjęty na gruncie polskiej procedury cywilnej model postępowania upominawczego w żadnym razie nie zwalnia sądu (organu sądowego) z obowiązku badania, czy dany element

dochodzonego w jego ramach roszczenia pieniężnego istnieje i jest wymagalny w świetle przepisów prawa materialnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, dodatkową przyczyną niepewności co do przedstawionych przez Powódkę twierdzeń w pozwie powinna być w omawianym przypadku również okoliczność oparcia przez nią żądania pozwu na dwóch niezależnych od siebie podstawach prawnych, tj. z jednej strony na podstawie przepisów regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, z drugiej zaś strony na podstawie regulacji dotyczących odpowiedzialności za popełnienie czynu niedozwolonego.

Zgodnie z powszechnie obowiązującą zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, obowiązującą w polskim prawie procesowym, na powodzie ciąży jedynie obowiązek przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Niemniej przyjmuje się, że przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda jako podłoże jego żądań stają się – z chwilą powołania ich w sprawie – nośnikami konkretnych treści faktycznych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 1997 r., I CKN 130/97).

Z tych względów wskazanie przez Powódkę w omawianym przypadku przepisów prawa materialnego, mających stanowić podstawę prawną orzeczenia, jakkolwiek nie wymagane, nie mogło pozostawać bez znaczenia dla przebiegu i wyniku sprawy, albowiem pośrednio określało także okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98).

Należy jednocześnie mieć na uwadze, że zgodnie z art. 414 k.c. dopuszczalny jest zbieg roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz o naprawienie szkody. Oznacza to, że co do zasady uprawniony (powód) ma wybór między roszczeniem o naprawienie szkody, a roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 21/00). Podkreślenia jednak wymaga, że odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego oraz bezpodstawnego wzbogacenia to dwie różne podstawy odpowiedzialności, oparte na różnych zasadach określonych w art. 415 k.c. i następnych, oraz w art. 405 k.c. i następnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03). Sąd, dokonując oceny prawnej roszczenia powoda

opartego na tego rodzaju dwóch alternatywnych podstawach prawnych, każdorazowo musi zatem rozstrzygnąć, czy w sprawie powinny mieć zastosowanie przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, czy też odpowiedzialność pozwanego powinna być zweryfikowana na tle przepisów Kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność deliktową. Z wyborem tym wiążą się jednocześnie określone konsekwencje prawne co do przesłanek i zakresu odpowiedzialności pozwanego.

W okolicznościach omawianej sprawy zaniechanie przez Powódkę – na etapie wnoszenia pozwu – dokonania wyboru między roszczeniem o naprawienie szkody, a roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, i oparcie dochodzonego powództwa na dwóch alternatywnych podstawach prawnych, determinuje zdaniem Sądu Najwyższego ocenę, że okoliczności faktyczne powołane w pozwie powinny były budzić wątpliwości (przynajmniej na wstępnym etapie postępowania sądowego). Taka konstrukcja pozwu niewątpliwie bowiem wskazuje, że w istocie również sama Powódka miała wątpliwości, z jakiego tytułu przysługuje jej roszczenie dochodzone od Pozwanego.

W takiej sytuacji należy podzielić argumentację Skarżącego, że w omawianej sprawie generalnie brak było prawnych warunków do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i koniecznym było skierowanie sprawy na rozprawę. W ocenie Sądu Najwyższego, doszło więc do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 498 § 2 w zw. z art. 499 pkt 2 k.p.c., przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów.

Zdaniem Sądu Najwyższego, istnieją przy tym wystarczające podstawy do uznania, że scharakteryzowane powyżej naruszenie art. 498 § 2 w zw. z art. 499 pkt 2 k.p.c. miało charakter rażący.

Przy ocenie stopnia naruszenia powołanych przepisów Sąd Najwyższy miał na uwadze, że postępowanie upominawcze jest postępowaniem procesowym odrębnym, służącym dochodzeniu roszczeń pieniężnych w sposób przyspieszony i uproszczony. Pozwany z obiektywnego punktu widzenia miał przy tym realną możliwość skutecznego wniesienia sprzeciwu od zaskarżonego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym, jednak na skutek niedochowania należytej staranności doprowadził do uprawomocnienia się spornego orzeczenia,

przez co skutecznie uniemożliwił na ówczesnym etapie rozpoznanie omawianej sprawy na rozprawie i podjęcie obrony swoich interesów (a o czym niewątpliwie przekonuje okoliczność, że wniosek Pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu został oddalony, sprzeciw zaś prawomocnie odrzucony). Z drugiej jednak strony, wobec znacznej wartości przedmiotu sporu (która w tym przypadku opiewa na kwotę niemalże pół miliona złotych), błędne zastosowanie przez Referendarza sądowego przepisów regulujących podstawy wydania nakazu zapłaty (tj. art. 498 § 2 w zw. z art. 499 pkt 2 k.p.c.) trudno zakwalifikować jako nieistotne naruszenie prawa procesowego.

W dotychczasowym orzecznictwie Sąd Najwyższy podkreślał, że naruszenie prawa jest rażące, gdy w jego następstwie powstają skutki niemożliwe do aprobaty w świetle wymagań praworządności, czy też powodujące niemożność akceptacji zaskarżonego orzeczenia, jako aktu wydanego przez organ praworządnego państwa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 1996 r., II PRN 4/96). Inaczej mówiąc, z rażącym naruszeniem prawa mamy do czynienia, gdy: (1) ranga naruszonej normy (jej pozycji w hierarchii norm prawnych), (2) stopień tego naruszenia oraz (3) społeczne skutki naruszenia dla stron postępowania są znaczne (zob. np.: wyrok Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 2021 r., I NSNc 35/20).

Mając na uwadze powyższe czynniki, Sąd Najwyższy uznał, że niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy przepisów art. 498 § 2 w zw. z art. 499 pkt 2 k.p.c. stanowiło kwalifikowane naruszenie prawa.

Taki stan rzeczy pozwala jednocześnie uznać, że w sprawie doszło do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, w szczególności w aspekcie realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny, ustalając relacje między dwoma członami zasady wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, wskazał, że sprawiedliwość społeczna jest celem, który ma być urzeczywistniany przez demokratyczne państwo prawne. Nie jest bowiem demokratycznym państwem prawnym takie państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami

przywilejów dla wybranych grup obywateli. Zasada ta jest więc czynnikiem prowadzącym do słusznego (sprawiedliwego) wyważenia interesu ogółu (dobra wspólnego) i interesów jednostki (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2000 r., K 8/98, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12). Tym samym zasada sprawiedliwości społecznej nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej Rzeczypospolitej Polskiej czy też swoistej „dyrektywy programowej”, gdyż na gruncie art. 2 Konstytucji RP można wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2013 r., P 46/11).

Demokratyczne państwo prawne i poszczególne zasady wywodzone z tej klauzuli mają więc urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, w tym prawo do sprawiedliwego traktowania. I tak, zasada zaufania obywatela do państwa ma gwarantować bezpieczeństwo prawne jednostki. Wyraża się ona m.in. w takim stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Jednocześnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że artykuł 2 Konstytucji RP jest adresowany do Rzeczypospolitej Polskiej, a więc do wszystkich jej organów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 663/04), w tym sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Musi on być zatem rozumiany również w ten sposób, że w demokratycznym państwie prawnym sądy są

obowiązane urzeczywistniać zasady sprawiedliwości społecznej, a ich orzeczenia powinny być słuszne, to znaczy zgodne z podstawowymi zasadami etycznego postępowania i z wartościami powszechnie uznawanymi w kulturze polskiego społeczeństwa. Kierowanie się przez sądy zasadami słuszności pozwala na pogodzenie dwóch z pozoru sprzecznych postulatów, tj. z jednej strony wynikającej ze słuszności miary etycznej, która powinna być zawsze ta sama, tak by skutki prawne różnych zdarzeń były stosunkowo równe, z drugiej zaś strony dążenia do indywidualnego traktowania każdego przypadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2009 r., II CSK 602/08).

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Warszawie, wydając zaskarżony nakaz zapłaty, usankcjonował żądanie zapłaty znacznej sumy pieniężnej niemającej w istocie wyraźnego odzwierciedlenia w twierdzeniach pozwu. Wydanie spornego nakazu zapłaty w okolicznościach omawianej sprawy (w warunkach rażącego naruszenia przepisów normujących postępowanie upominawcze) godzi tym samym w poczucie społecznej sprawiedliwości, a także narusza zasadę zaufania obywatela do państwa i podważa jego bezpieczeństwo prawne. W ocenie Sądu Najwyższego, konieczne jest zatem uchylenie nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wydanie w tym przypadku orzeczenia kasatoryjnego nie przesądza przy tym *per se* o kierunku przyszłego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd powszechny rozpoznający powództwo, a jedynie umożliwia sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę wzięcie pod uwagę całokształtu okoliczności prawnych i faktycznych, które w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej winny zostać wzięte pod uwagę.

Podkreślenia jednocześnie wymaga, że na przeszkodzie uwzględnieniu skargi nadzwyczajnej w omawianej sprawie nie stoi treść art. 115 § 2 u.SN. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, a także jeżeli uchylenie orzeczenia naruszyłoby międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności,

z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości, że od wydania zaskarżonego nakazu upłynęło już ponad 10 lat, co w świetle art. 115 § 2 u.SN stanowi samodzielną podstawę uniemożliwiającą jego uchylenie (jest to szczególna postać stanu nieodwracalnych skutków prawnych). Niemniej, według Sądu Najwyższego, konieczność ochrony praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP przemawia za wydaniem orzeczenia, o jakim mowa w art. 91 § 1 u.SN. Dalsze pozostawanie w obrocie prawnym zaskarżonego nakazu zapłaty rodzi bowiem ryzyko wyegzekwowania od Pozwanego wierzytelności, co do istnienia których na obecnym etapie zachodzą wątpliwości. Przemawia to za uznaniem, że na obecną chwilę sporny nakaz zapłaty dotkliwie ingeruje w prawa majątkowe Pozwanego, a w szczególności w prawo własności chronione przez art. 64 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy miał jednocześnie na uwadze, że Pozwanemu aktualnie nie przysługują już żadne środki prawne, za pomocą których mógłby przeciwstawić się egzekucji długu wynikającego z zaskarżonego nakazu zapłaty.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN uchylił w całości zaskarżony nakaz zapłaty, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Jednocześnie, postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN. Stosownie do powołanych przepisów w razie wniesienia skargi nadzwyczajnej przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich koszty procesu w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej podlegają wzajemnemu zniesieniu. W tym przypadku nie ma natomiast zastosowania zasada odpowiedzialności za wynik postępowania, o której mowa w art. 98 k.p.c. W postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej nie znajduje również odpowiedniego zastosowania art. 108 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji, uchylając zaskarżone orzeczenie i przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, pozostawia mu także rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

